

# Lanek, Safari (ft. Żabson, Smolasty, Kizo)

Miasto znowu szczerzy kły  
patrzają na nas jak na lwy  
twoje suka chce mnie gryźć  
hieny znów nie dają żyć  
hieny znów nie dają żyć  
Miasto znowu szczerzy kły  
patrzają na nas jak na lwy  
twoje suka chce mnie gryźć  
hieny znów nie dają żyć  
a ja nie czuję strachu  
hieny znów nie dają żyć  
lecę fura bez dachu

na bani nadal jazdy  
choć nie mam prawa jazdy  
suka umie prowadzić  
choć jest po ecstazy  
każdy się na nas patrzy,  
patrzy się na nas każdy  
znowu odpalam haszysz  
z gibonem mi do twarzy  
musiałem się odważyć  
żeby to wszystko przeżyć  
choć było blisko nie żyć  
masz trochę hajsu, nie żydź  
weź trochę innym pożycz  
daj trochę inny pożycz  
przestań ich wzrokiem mierzyć  
szmaty na melanzach coś gadają  
niech wypierd\*łają  
nic nie słyszę, no bo znowu mój kawałek grają  
tak napierd\*łają  
kolejna suka chce bym się nią zajął  
tak jak tata mama

miasto znowu szczerzy kły  
patrzają na nas jak na lwy  
twoje suka chce mnie gryźć  
hieny znów nie dają żyć  
hieny znów nie dają żyć  
miasto znowu szczerzy kły  
patrzają na nas jak na lwy  
twoje suka chce mnie gryźć  
hieny znów nie dają żyć  
a ja nie czuję strachu  
hieny znów nie dają żyć  
lecę fura bez dachu

pytasz kiedy byłem w zoo  
kur\*a mordo mam Internet  
wylewacie całe zło, dawaj powiedz mi to w gębę  
skulawimy cały blok, czas by otworzyć kopertę  
na ich twarzy dalej foch  
toczy się niebieski bentley!  
gdy Kizo nagrywa banger  
spawane są hity jak migomatem  
skoro tak wygląda praca rapera  
to wbijam tu z pełnym etatem  
znowu zamawiam steka  
nie jestem vega  
choć lubie sałatę  
hieny zapraszają mnie na herbatę  
wszystko co robię śledzą aparatem  
każdy z moich ludzi dobrym wariatem

Safari, Safari  
w nocy sie staje drogowym piratem  
Ferrari, Ferrari  
omijam te zgrzane dziwki, pijane  
Cavani, Cavani  
chcą nas jako trofeum  
mieć w krokodyle ubraniu

miasto znowu szczyrzy kły  
patrzą na nas jak na lwy  
twoje suka chce mnie gryźć  
hieny znów nie dają żyć  
hieny znów nie dają żyć  
miasto znowu szczyrzy kły  
patrzą na nas jak na lwy  
twoje suka chce mnie gryźć  
hieny znów nie dają żyć  
a ja nie czuję strachu  
hieny znów nie dają żyć  
lecę fura bez dachu